

Sygn. akt II KKN 252/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 grudnia 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Tomasz Grzegorzczuk

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2000 r.

sprawy **E. W.**

skazanego z art. 247 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 24 lutego 1998 r., sygn. II Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 21 listopada 1997 r., sygn. II K [...]

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną i obciąża
skazanego E. W. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Kasacja zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4 § 1, art. 372 § 1 pkt 1 oraz art. 3 § 3 i art. 406 § 2 d.kpk przez dowolną ocenę dowodów, niewskazanie przez sąd odwoławczy dlaczego nie uznał dowodów korzystnych dla oskarżonego, rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości oraz niewystarczające ustosunkowanie się do zarzutów apelacji.

Analizując powyższe trzeba zauważyć, że niektóre zarzuty odnoszą się w istocie do orzeczenia sądu pierwszej instancji co dotyczy zarzutu niewypowiedzenia się odnośnie dowodów korzystnych dla oskarżonego. Rzecz w tym, że sąd rejonowy wypowiedział się w tej materii (k. 71, 72), a sąd odwoławczy wskazał swe stanowisko odnośnie zarzutu, dotyczącego oceny dowodów, zawartego w apelacji (k. 94). Sądy nie miały żadnych wątpliwości, które nie dałyby się rozstrzygnąć, nie mogły zatem rozstrzygać ich na niekorzyść oskarżonego. Dysponując wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami obu świadków i dwiema opiniami biegłych sądy wskazały, którym dowodom i dlaczego dały wiarę, a rzekoma dowolna ocena tych dowodów, jak podnosi skarżący, to w istocie chęć wykazania, że ocena ta, jako niekorzystna dla oskarżonego nie powinna być przyjęta. Kasacja zaczyna tu jednak przesuwając swe akcenty na wadliwość ustaleń faktycznych, wynikających jakoby z wadliwej oceny dowodów, leżących u ich podstaw. Tego typu zarzuty jednak w ogóle nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Skarżący nie wskazał w istocie swej żadnego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, jak wymagał tego art. 463a d.kpk i próbuje przenieść na grunt instytucji kasacji to co właściwe jest w skardze apelacyjnej.

Dlatego też kasacja ta jest oczywiście bezzasadna i stąd też orzeczono jak na wstępie.

aw
f/jw